

Wrocław, 19 maja 2022

dr hab. Urszula Glensk, prof. UWr.  
Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej  
Uniwersytet Wrocławski

## **Recenzja pracy doktorskiej Magdaleny Bałagi**

### ***Literatura polska po 1989 roku wobec nowych doświadczeń społecznych***

Ocenę pracy doktorskiej Magdaleny Bałagi *Literatura polska po 1989 roku wobec nowych doświadczeń społecznych* zacznę *à rebours* – od informacji, którą zwykle zamieszcza się na końcu recenzji, komentując redakcyjną formę dysertacji. W tym przypadku odstąpię od tej zasady po to, aby wyeksponować fakt, że przedstawiony doktorat jest niemal całkowicie wolny od błędów stylistycznych, gramatycznych czy interpunkcyjnych. Nieczęsty to przypadek imponującej staranności edycji, z której mogłaby czerpać wzór niejedna redakcja wydawnicza. Zdyscyplinowanie formalne i intelektualne, jasność wyводу, konsekwencja konstrukcyjna przedstawionej pracy są bezsprzeczne i zasługują na docenienie już na wstępie.

Niewyartykułowanym, ale rozpoznawalnym założeniem badawczym, przyjętym przez Autorkę, jest perspektywa interpretatywna – antropologia gęstego opisu, skoncentrowanego nie tyle na wartości literackiej analizowanych tekstów, co na kulturowych znaczeniach i kontekstach, których stały się nośnikami. Obraz świata przedstawionego w polskiej prozie fikcjonalnej, powstałej po roku 1989, Doktorantka konfrontuje z diagnozami socjologów lub z ustaleniami krytyków i teoretyków kultury. Trafne przytoczenia z Clifforda Geertza, Waltera Lippmanna, Yuriko Saito czy Arlie Russell Hochschild wzbogacają wywód, wyprowadzają dowodzenie poza ścisłe ramy literaturoznawcze, wytyczają międzydyscyplinarne ścieżki interpretacyjne. Dzięki temu badane utwory prozatorskie oświetlane są wiedzą kontekstualną, a rozważania służą nie tyle analizie literaturoznawczej, co poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, jak prozaicy widzieli przemiany tożsamościowe i opisali proces transformacji kulturowych, światopoglądowych i ekonomicznych.

Badaczkę interesuje obraz kondycji społeczeństwa polskiego w fazie przemian, a także

stan, który Pierre Bourdieu nazwał walką statusów społecznych prowadzoną na polu kultury. Te dwa wektory porządkują wywód. Z jednej strony jest on próbą uchwycenia kształtu rzeczywistości społecznej, jaki został utrwalony w tekstach literackich, z drugiej – zaproponowana analiza została podporządkowana kategoriom ekonomiczno-politycznym, procesowi tworzenia się klasy średniej: jej aspiracji, sposobów manifestowania statusu, odniesień światopoglądowych, stylu życia i desygnatów materialnych. Autorka korzysta przy tym nie tyle z narzędzi interpretacji literaturoznawczej, co odnosi się raczej do funkcjonowania struktury społecznej w czasie zmian aksjologicznych, bada tożsamości i spory wokół nich. Przyjmuje konstrukt klasowej koncepcji społeczeństwa, stawiając w centrum swoich badań pojęcie klasy średniej i jej archaicznego wariantu, tzw. inteligencji i uznaje, że grupy te są nośnikami ikonicznych stylów życia oraz form egzystencji. Doktorantka analizuje obraz grup tożsamościowych, które zostały uwidocznione w prozie fikcjonalnej, bada jak ujawniła się wizja kapitalistyczno-konsumpcyjnego rajy i jak bardzo odstawała ona od rzeczywistości, z jaką zmagali się powieściowi protagoniści. Sam obraz kondycji społecznej zapisany przez pisarzy i kolażowo opowiedziany w rozprawie, badaczka zdaje się traktować jak stendhalowskie zwierciadło, w którym widać burzliwe trzydziestolecie, przy czym literackie przekształcenie nie przysłania – według strategii interpretacyjnych przyjętych w rozprawie – próby *emulatio*, naśladownictwa, realnego doświadczenia.

Autorka dysertacji układa sceny prozatorskie w ciąg obrazów, zakładając, że pozwoli to na uchwycenie sumy przemian i zarysowanie etapów transformacji społecznej. Wykazuje interakcje między procesami opisanymi w badaniach socjologicznych, antropologicznych, a także dostrzegalnymi w potocznej obserwacji, z obrazem świata wyłaniającego się z literatury fikcjonalnej. Taka koncepcja daje nieograniczone możliwości egzemplifikacji i krzyżujących się odczytań. Jednym z podjętych w pracy wątków jest przekształcenie się zubożonego społeczeństwa niedostatku w samozadowoloną klasę średnią, aspirującą do stylu życia bogatego post-mieszczaństwa.

Przyjęta w pracy strategia opisu nie różnicuje czasu powstania utworów i łączy trzy dekady w jedno uniwersum temporalne. Pomija także kwestię relacji między datą wydania powieści a konstrukcją czasu przedstawionego. W prozie Agnieszki Drotkiewicz czy Marty Dzido relacja wydaje się prosta, ale w powieściach Krzysztofa Vargi można znaleźć różne korelacje między czasem powieściowym a czasem powstania utworu, co komplikuje model

czytania tych tekstów jako zapisu i reprezentacji aktualnego stanu świadomości czy prezentystycznej wiedzy o otaczającym świecie. Ten problem nie został rozstrzygnięty w wywodzie, a to z kolei prowadzi do pytania, jak traktować literaturę ostatniej dekady, opowiadającą o atmosferze lat dziewięćdziesiątych, która stanowi jedynie efekt pamięci. Kwestia ta nabiera znaczenia, choćby w analizie jednego z samoreprodukujących się mitów początku transformacji, mówiących o spektakularnych karierach finansowych lat dziewięćdziesiątych (np. w opowiadaniach Shutego).

Proces krystalizowania się nowej tożsamości został szeroko opisany w tekstach literackich, co Autorka wykazuje w pracowitej prezentacji opowieści o codzienności w czasach zmiany systemu politycznego, transgresji gospodarczej i nakładającego się na te doświadczenia procesu globalizacji. Doktorantka wzięła pod uwagę utwory z różnych porządków artystycznych, nie zważając na wartość literacką przywoływanych powieści. Wydaje się to decyzją uzasadnioną badawczo, ale i w pewnym sensie ryzykowną, jaką zawsze jest pisanie o tekstach *minorum gentium* z pominięciem kwantyfikacji wartościujących. Przedmiotem opisu i refleksji badawczej nie jest budowanie hierarchii literackiej, krytyczny namysł nad powieściami, analiza tekstu jako całości, ale próba uchwycenia prozatorskiego sądu nad kondycją społeczną czasu wielkiej zmiany. Przedstawiony w pracy kolaż oddaje brzmienie krytycznego głosu literatury i – gdy terażniejszość staje się przeszłością – pozwala w sekwencji scen na rekonstrukcję atmosfery epoki, na przypomnienie zapomnianego szczegółu, wstydlivego epizodu, autoportretu Polaków-*transformejszen*. Obrazy uwiecznione w literaturze nie pozwalają na amnezję, przypominając wizerunek społeczeństwa zajętego kompulsywnym dorabianiem się i budowaniem kapitalizmu. Być może jest to jeden z większych atutów niejednej powieści przypomnianych w badaniach Magdaleny Bałagi.

Doktorantka starannie wybrała interesujące ją wątki i konsekwentnie przeanalizowała upodobania epoki – od preferencji kolorystycznych, sposobów urządzania wnętrz czy ikeizacji, po tworzenie enklaw klasy średniej z obsesjami healthismu czy lękiem przed nieistotnością (zgodnie z definicją Carla Strengera). W jeszcze innym planie przypomniła portrety teczkowych biznesmenów, wystraszonych dorobkiewiczów, zawiedzionych karierowiczek, korporacyjnych wyrobników, upadłych „inteligentów”. Ich wspólną cechą – co też pokazuje przedstawiona analiza – jest brak wyrobienia estetycznego i bezkrytyczny snobizm. Doktorantka opisała wizerunki „ludzi jasnych”, „ludzi moralnych”, a także

„brudnych, nieszczęśliwych, zaniedbanych”, za każdym razem osadzając postaci i związane z nimi wątki w opisie fabuły powieści. Syntetyzujące opowiadanie akcji kolejnych utworów z jednej strony przekonuje o rzetelnych i rozległych lekturach Autorki, a z drugiej stawia przed czytelnikiem konieczność mierzenia się z poetyką streszczeń. Równocześnie, pomimo szczegółowych przytoczeń, Badaczka wypreparowuje z omawianych powieści wizerunki i zachowania bohaterów, pomija struktury narracyjne, choć skrzyżowanie świata przedstawionego z wiodącymi tropami literackimi, na przykład tymi, które podpowiada Hayden White (metaforą, metonimią, synekdochą i ironią), mogłyby wzbogacić analizę, bo jej słabością jest zbyt mała uważność, przywiązywana do groteskowości i kpiarskiego charakteru omawianych utworów. Z pola interpretacji znika jadowita satyra wielu z przywoływanych fikcji literackich – tragizm wymieszany z groteską (*Nagrobek z lastryko* Krzysztofa Vargi, *Maszkaron* Patrycji Pustkowiak), alternatywna prześmiewczość (*Zwał* Sławomira Shutego), zimna ironia (*Kochanie, zabiłam nasze koty* Doroty Masłowskiej) i nonszalancki sarkazm (*Dziwięć* Andrzeja Stasiuka). Te środki wyrazu zmieniają wymowę tekstów literackich, dzięki czemu ich wigor narracyjny nie wyczerpuje się na kreowaniu diagnozy socjologicznej, choć w gruncie rzeczy tak zostają w dysertacji przedstawione. Nie znaczy to, że Autorka w całości pomija *vis comica* przywoływanych utworów, niemniej zaproponowane interpretacje w zestawieniu z samymi tekstami mogą dawać wrażenie pewnego niedosytu. Inną wątpliwość może budzić zestawianie powieści napisanych według odmiennych wzorców fabularnych. Przywoływanie w podobnym porządku tak wielu różnych i odmiennych gatunkowo powieści, np. *Domu nad rozlewiskiem* Małgorzaty Kalicińskiej, czy *Barbary Radziwiłłówny z Jaworzna-Szczakowej* Michała Witkowskiego, to tak, jakby stawiać obok siebie *Królewnę Śnieżkę* i *Koziołka Matołka*, choć – przynajmniej – że koncepcja pracy, polegająca na szukaniu faktu socjologicznego a nie znaczenia artystycznego, tłumaczy nieoczywiste zestawienia. Rozumiem (i znam) też rygor tematycznych dowodzeń w pracach badawczych, ale szukanie „inteligencji” w *Mirku*, bohaterze *Zwału*, zważywszy na figurę narracyjną eksploatowaną w prozie Shutego, jest raczej nietrafne. Trzeba jednak zaznaczyć, że dobrze wybrane cytaty, będące próbkami stylistycznymi prezentowanych tekstów, pokazują satyryczny charakter wielu omawianych powieści, i to, że jest to tyleż literatura z literatury, co z życia.

Imponująca jest skala przedsięwzięcia Doktorantki i liczba powieści włączonych w przedstawioną egzemplifikację, tym bardziej, że omawiana w pracy proza fikcjonalna nie

zawsze wciąga i fascynuje odbiorcę, a literacka nieporadność wielu powieści z przełomu wieków, powoduje, że nie wytrzymują one próby czasu. W tej sytuacji zamierzenie autorki, aby odczytać tę prozę jako archiwum społecznego doświadczenia czasu przemian, wydaje się słuszne. Wyeksponowana w pracy opowieść o Polakach na dorobku budzi zażenowanie, współgrające zresztą z tym, co wraz z „łózkami polowymi” zostało w pamięci zbiorowej. Zaskakujące, jak przystawalne są te dwa obrazy, jak precyzyjnie literatura zarejestrowała wizerunek wygłodniałego, snobistycznego a równocześnie zakompleksionego społeczeństwa, przystępującego do budowy „drapieżnego kapitalizmu”. W krzywym lustrze tej literatury przegląda się konsumpcyjne zachłyśnięcie, np. bohaterki marzące o torebkach Prady i białych botkach (co ciekawe podobnych przykładów dostarcza tutaj proza Drotkiewicz i „źle urodzona” na Facebooku opowieść Piotra C.). Nb. szkoda, że w polu zainteresowania Autorki nie znalazła się *Wojna polsko-ruska pod flagą biało-czerwoną* Doroty Masłowskiej, która dobrze pasowałaby do portretu zbiorowości czasu przemian. Badaczka przywołuje inne utwory pisarki, pomija natomiast tę wyjątkowo interesującą z punktu widzenia wiedzy o procesach społecznych.

Podczas lektury pracy można odnieść wrażenie, że Autorka wychwyciła istotne problemy tożsamościowe pokolenia transformacji, zestawiała aspekty materialne, w tym przede wszystkim zmianę stylu życia, wynikającą z możliwości konsumpcyjnych, z przemianami światopoglądowymi, procesem emancypowania się grup objętych tradycyjnymi wykluczeniami. Szczególnie we fragmentach poświęconych konstruowaniu żeńskich postaci literackich ujawnia się modus badań intersekcjonalnych, uwzględniających dyskryminację wielokrotną. Część poświęcona literaturze zaangażowanej feministycznie wydaje się szczególnie bogata, choć tu można by dodać ważną prozę *Ślad po mamie* Marty Dzido jako istotny głos w debacie o prawach kobiet w rzeczywistości liberalnej gospodarczo i opresyjnej obyczajowo. Przypominam tę książkę marginalnie i w najmniejszym stopniu nie zarzucam pominięcia w kompletowaniu bibliografii. Wręcz przeciwnie, bardzo doceniam rozległość badań przeprowadzonych przez Doktorantkę. Ujawniają one pozytywistyczną pracowitość Autorki, która w swojej pracy udowodniła, że należy do kompetentnych badaczy współczesnej literatury polskiej, zdobyła erudycję wymagającą konsekwentnych i wieloletnich lektur, a trzeba dodać, że musiała mierzyć się także z powieściami brulionowymi, często po prostu słabymi.

Amin Maalouf, francuskojęzyczny pisarz libańskiego pochodzenia, swój esej o

„zabójczych” tożsamościach zaczyna od słów, że jego profesja – pisarza-kulturowego mieszańca – nauczyła go nieufności wobec słów. Te, „które wydają nam się najbardziej jednoznaczne, często są wyjątkowo zdradliwe. Jednym z takich fałszywych przyjaciół – snuje Maalouf – jest właśnie »tożsamość«. Wszyscy sądzimy, iż wiemy dokładnie, co ten wyraz oznacza, i darzymy go pełnym zaufaniem nawet wówczas, gdy zaczyna podstępnie nabierać wręcz przeciwnego znaczenia” (A. Maalouf, *Zabójcze tożsamości*, s.15). W dysertacji skolekcjonowane zostały nietrwale i zmienne reprezentacje tożsamości, opisywane w ciągu ostatnich dekad w prozie fikcjonalnej. Zmagali się z nimi bohaterowie literaccy, a ich kolektywny i jednocześnie zindywidualizowany głos, wiele mówi o polskiej tożsamości, czasem „wyjątkowo zdradliwej”.

Wiedza o literaturze ostatniego trzydziestolecia w połączeniu z przejrzystą i logiczną argumentacją zaprezentowaną w wywodzie prowadzi do jednoznacznej konkluzji, że przedstawiona dysertacja *Literatura polska po 1989 roku wobec nowych doświadczeń społecznych* spełnia warunki stawiane pracom naukowym i pozwala na dopuszczenie Pani Magdaleny Bałagi do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Urszula Glensk

